

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



NAWET STRZAŁY GO NIE ZATRZYMAŁY

Data publikacji 17.02.2012

Świętokrzyscy policjanci zatrzymali 31-letniego mieszkańca gminy Miedziana Góra, podejrzanego o kradzież mercedesa sprintera. W trakcie interwencji policjanci użyli broni, oddali kilka strzałów w powietrze i w kierunku pojazdu. Nikomu nic się nie stało.



W środę z jednej z ulic w Krakowie skradziono mercedesa sprintera o wartości 60 tys. złotych. Kieleccy policjanci na jednej z ulic Piekoszowa zauważyli skradziony pojazd. Ponieważ w samochodzie nie było nikogo, stróże prawa z daleka obserwowali auto. Przed południem do pojazdu wsiadł młody mężczyzna. W tym momencie funkcjonariusze ruszyli do akcji. Blokując mu radiowozem drogę, próbowali go zatrzymać. Kierujący uderzył w radiowóz i usiłował potrącić jednego z funkcjonariuszy. Policjanci oddali kilka strzałów ostrzegawczych oraz kilka w opony skradzionego pojazdu.

Po kilkuset metrach mężczyzna porzucił pojazd i kontynuował ucieczkę pieszo. Stróże prawa po krótkim pościgu, na jednej z prywatnych posesji, zatrzymali uciekiniera. Okazał się nim 31-letni mieszkaniec gminy Miedziana Góra. Jest on doskonale znany stróżom prawa ze swej wcześniejszej przestępczej działalności.

Odpowie za kradzież pojazdu oraz czynną napaść na funkcjonariuszy, za co może mu grozić nawet 10 lat pozbawienia wolności.

(KWP w Kielce / ds)